

MAŁGORZATA KRÓLCZYK¹

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
Wydział Teologiczny

Rola katechety w formacji moralnej ucznia

The Role of Religion Teacher in Moral Formation of Pupil

Mówi się dziś powszechnie o kryzysie moralności. W Polsce ze szczególnym nasileniem tego kryzysu mamy do czynienia zwłaszcza po roku 1989. Jednym z charakterystycznych znaków tych przemian jest sekularyzacja moralności, a dokładniej dechrystianizacja, rozumiana jako odchodzenie od modelu moralności chrześcijańskiej na rzecz jej zeświecczenia. Wielu socjologów określa ten proces mianem kryzysu moralnego².

Ów kryzys objawia się m.in. w tym, że współczesne życie codzienne jest dalekie od modeli moralnych propagowanych przez Kościół, a z doświadczeń ludzkich powoli znika obiektywny porządek wartości moralnych. To, co dawniej oceniano jako dewiacyjne w sferze seksualnej, a nawet skandaliczne, często w imię zasad wolności i tolerancji przez część Polaków jest uznawane za normalne, a przynajmniej dozwolone³.

W postrzeganiu rzeczywistości życia codziennego odchodzi się od tego, co słuszne (wartości), w kierunku tego, co korzystne (interesy). Wielu Polaków odchodzi od etyki mówiącej o trwałych i uniwersalnych kryteriach dobra i zła ku etyce indywidualnego sumienia. W konsekwencji wybory moralne rzadko są określane ogólnymi zasadami i regułami. O tym, co dobre i złe, stanowi każdy we własnym zakresie. Łatwo więc o moralny permisywizm, relatywizm czy na-

¹ Małgorzata Królczyk, doktor teologii w zakresie teologii moralnej. Wykładowca na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jana Pawła II w Krakowie. Katechetka w Szkole Podstawowej w Klikuszowej, a także nauczycielka wychowania do życia w rodzinie. Ekspert do spraw awansu zawodowego nauczycieli. Należy do Stowarzyszenia Teologów Moralistów.

² Por. J. Mariański, *Kryzys moralny czy transformacja wartości*, Lublin 2001, s. 27.

³ Por. tamże, s. 12.

wet nihilizm⁴. W obliczu tego kryzysu nie należy więc zaniedbywać wysiłków zmierzających do ochrony dzieci i młodzieży przed demoralizacją.

Nauczyciele i rodzina odgrywają ważną rolę w integralnej formacji uczniów, a udział katechety w kształtowaniu postaw moralnych jest niezbędny. Podejmując problematykę formacji moralnej ucznia, należy najpierw wskazać, jakie są współczesne zagrożenia posłannictwa katechety w szkole, a następnie wyjaśnić, jaka jest jego misja i od czego zależy skuteczność posłannictwa.

1. WSPÓŁCZESNE ZAGROŻENIA POSŁANNICTWA KATECHETY W SZKOLE

Współczesny katecheta pracujący w szkole musi zmierzyć się z licznymi zagrożeniami, które mają negatywny wpływ na ucznia. Jednym z takich zagrożeń jest ekranizacja życia. Coraz częściej współcześni ludzie, w tym także nauczyciele i uczniowie, żyją w wyznaczonej przez ekran przestrzeni, w której świat realny i wirtualny coraz bardziej się na siebie nakładają.

Telewizja i internet nie są już lustrem rzeczywistości, ale ją kreują, są jej imitacją. Do tych dwóch ekranów trzeba także dodać najmniejszy ekran, jakim jest komórka. Owa „triada” sprawia, że można mówić o syndromie uzależnienia ekranowego⁵. Uczniowie i nauczyciele zostają wprowadzeni w nowy wymiar rzeczywistości, w której żyje się życiem na ekranie. Szkoła w wielu wymiarach przegrywa z edukacją lansowaną przez wspomniane ekrany. Odbiorcy, szczególnie młodzi, rezygnują z osobistego wzbogacenia wewnętrznego, które wymaga wysiłku moralnego i intelektualnego. Często młodzi przez długotrwałe „przebywanie w sieci” próbują oderwać się od rzeczywistości i oddać łatwej rozrywce⁶.

Andrzej Zwoliński podaje, że przez internautów najczęściej odwiedzane są strony opatrzone hasłem *sex*⁷. Coraz częściej zdarza się, że już nawet kilkuletnie dzieci, spędzając kilka godzin dziennie przed komputerem, mają dostęp do stron pornograficznych w internecie, a mimo to ich rodzice nie reagują. Korzystając z komputera bez obecności i kontroli rodziców, młodzi są narażeni na szkodliwe bodźce (psychiczne, erotyczne) nie tylko w internecie, ale też w wielu grach komputerowych. Prowadzi to do pogubienia się, popadnięcia w uzależnienie, osłabienia woli i osobowości, a także wrażliwości moralnej.

Wpływ mediów na życie współczesnego człowieka jest coraz bardziej wszechogarniający, a nawet inwazyjny i rodzi problemy natury religijnej, moralnej i społecznej. Wskutek tego młody człowiek nie ma czasu dla Boga, traci też

⁴ Por. tamże, s. 426.

⁵ Por. J. Mastalski, *Syndrom uzależnienia cywilizacyjnego*, w: *Nauczyciel wobec problemów psychospołecznych ucznia*, red. N. Pikuła, Kraków–Częstochowa 2009, s. 13-14.

⁶ Por. T. Reroń, *Media na usługach moralności chrześcijańskiej*, Wrocław 2002, s. 81.

⁷ A. Zwoliński, *W sieci Internetu*, „Wychowawca” 2003, nr 6(126), s. 9.

umiejętność samodzielnego myślenia i wypowiedania swoich opinii. Sprzyja to także tworzeniu się tzw. „medialnej moralności”⁸. Zwłaszcza dzieci urzeczone przez świat i osoby dorosłe, bezbronne wobec nich, w naturalny sposób gotowe są przyjąć to, co im proponuje mały ekran.

Trzeba podkreślić, że media nie tylko odzwierciedlają rzeczywistość, ale mają duży wpływ na kształtowanie się postaw moralnych. Wieloraki wielopłaszczyznowy wpływ na odbiorcę ma telewizja. Zdaniem A. Zwolińskiego, jest ona najpotężniejszą maszyną do zmieniania świata. „Opery mydlane i reality-show, głupiutkie programy, całe ciągi reklam uczą nas podstaw higieny, demokracji, emancypacji kobiet, zachęcają dzieci do nauki, propagują nowoczesny styl życia – stają się uniwersalnym wychowawcą i nauczycielem”⁹. Młodzi ludzie nie potrafią umiejętnie korzystać z mediów. Oglądają programy, które karmią ich szkodliwymi treściami. Często, jak zahipnotyzowani, spędzają wiele godzin przed ekranem i nie mają czasu na modlitwę czy niedzielną mszę św. Przychodzą do szkoły „zmęczeni i znudzeni życiem”, nieprzygotowani do lekcji i niejednokrotnie niezainteresowani katechezą.

Współczesne medialne pokolenie narażone jest na „syndrom braku odporności na informacje”. Młody człowiek zainfekowany jest medialnymi stereotypami, jak również lansowanymi poglądami i postawami. Telewizor stworzył nowy typ człowieka: *homo medium*, który myśli wyobrażeniami zmysłowymi, jest rozproszony i przewrażliwiony¹⁰. Jego dusza staje się rozhisteryzowana i pełna emocji, niezdolna do głębszej refleksji, modlitwy i skupienia. W dobie więc cywilizacyjnego boomu medialnych gadżetów współczesna szkoła ma kłopoty z tożsamością. Stoi przed dylematem: uczyć czy wychowywać. Często młodzi ludzie przenoszą lansowane przez media agresywne zachowania na rzeczywistość szkolną. Na wchodzącego do szkoły katechetę nie zawsze czeka się z otwartymi ramionami. Samotność, niezrozumienie, to najczęstsza atmosfera, której doświadcza on w szkolnej rzeczywistości. Młodzież lubi drażnić katechetę swym zachowaniem, stylem bycia w czasie lekcji, brakiem dyscypliny, cynizmem, jedzeniem podczas zajęć, prowokacyjnym oglądaniem nieodpowiednich czasopism i wulgaryzmami. Zachowania te często są wynikiem ataków medialnych na Kościół, a zwłaszcza na kapłanów. Coraz częściej słyszy się o szykanowaniu księży, o historycznych czasem reakcjach słownych na koloratkę czy sutannę. Zdarzają się także ataki fizyczne na katechetów. Panuje moda na niegodzenie się z księdzem i kłócenie się z katechetą.

Prowokacyjne zachowania młodzieży wynikają często z naturalnej chęci wypróbowania nauczyciela-katechety oraz reakcji na jego styl bycia. „Czyż można się oprzeć – stwierdzają młodzi – słodkiej pokusie zgorzenia człowieka, któ-

⁸ A. Lepa, *Pedagogika mass mediów*, Łódź 2003, s. 144.

⁹ A. Zwoliński, *Maszyna medialna*, „Wychowawca” 2013, nr 7-8(246-247), s. 2.

¹⁰ Por. A. Lepa, *Telewizja w rodzinie*, Częstochowa 2008, s. 18-27.

ry w każdym geście i słowie jest namaszczoney i świętobliwy – stąd do w a l i ć katechecie”¹¹. Młodzi ludzie nie widzą problemu życia w nieczystości, dlatego też gdy katecheta mówi o moralności, spotyka się niejednokrotnie z agresją ze strony uczniów. Także temat „Chrystus głową Kościoła a my jego członkami” wywołuje gromki śmiech i kpiny nawet wśród dzieci. Wszystko bowiem kojarzy się im z seksem.

Zagrożeniem posłannictwa katechety jest także permissywizm moralny, czyli powszechna wśród młodych ludzi tolerancja wobec łamania norm moralnych. Na problem ten zwracał uwagę Jan Paweł II. Permissywizm moralny godzi przede wszystkim w najcześniejszą dziedzinę życia i współżycia ludzi.

W parze z tym idzie kryzys prawdy w stosunkach międzyludzkich, brak odpowiedzialności za słowo, czysto utylitarny stosunek do człowieka, zatarcie poczucia prawdziwego dobra wspólnego i łatwość, z jaką ulega ono alienacji. Wreszcie desakralizacja, która często przeradza się w *dehumanizację*. Człowiek i społeczeństwo, dla którego nic już nie jest święte, wbrew wszystkim pozorom ulega moralnej dekadencji¹².

Znamienne jest przyzwolenie na odstępstwa od norm moralnych zwłaszcza w dziedzinie seksualnej. Wśród młodych ludzi można zaobserwować swoistą wyrozumiałość wobec osób popełniających czyny nieczyste. Czyny takie są wprawdzie potępiane, ale jedynie u innych. Natomiast wobec własnego postępowania stosuje się najróżniejsze usprawiedliwienia. Na przykład katolicka etyka dotycząca życia seksualnego przedstawiana jest dzisiaj jako moralność przeszłości. Pod wpływem propagandy antychrześcijańskiej wiele osób odnosi wrażenie, że Bóg jest wrogiem seksu. Należy podkreślić, że przyczyną niezrozumienia chrześcijańskiej nauki o seksualności człowieka jest to, że dzisiaj często mówi się i pisze o tej sferze życia tylko w kategoriach fizycznego działania i doznania. Zagubione zostało integralne spojrzenie na ludzką seksualność. Ponadto nadmierne zainteresowanie sprawami płci, zalew pornografii oraz demagogii seksualnej, usiłującej przedstawić problem seksualności jako kluczowy, nie sprzyja rozwojowi młodego człowieka i jest zjawiskiem szkodliwym dla współczesnej rodziny.

Młodzież często dzisiaj nie rozumie terminu czystość. Wynika to z pomieszania pojęć i negatywnego nastawienia. Zdaniem Pawła Góralczyka, „pojęcie *nieczystość* w każdej innej dziedzinie życia jest pojęciem negatywnym, a w dziedzinie seksualnej, przeciwnie – dla młodzieży jest czymś pociągającym. To najlepszy dowód pomieszania hierarchii wartości: nie widzi się wartości tam, gdzie ona jest, a uznaje się za wartość to, co nią nie jest”¹³.

¹¹ Por. T. Panuś, *Jak uczyć religii dzisiaj?*, w: *Postawy katechetów*, red. M. Majewski, Kraków 1996, s. 104-107.

¹² DM 12.

¹³ P. Góralczyk, *Wychowawcza etyka seksualna*, Zabki 2000, s. 179.

Jan Paweł II zwraca uwagę, że współczesna cywilizacja

pomimo licznych osiągnięć z wielu względów jest cywilizacją chorą i źródłem głębokich schorzeń człowieka [...] cywilizacja ta została oderwana od pełnej prawdy o człowieku, od prawdy o tym, kim jest mężczyzna i kobieta jako istota ludzka. W rezultacie cywilizacja ta nie potrafi właściwie zrozumieć czym naprawdę jest dar osób w małżeństwie, czym jest miłość odpowiedzialna za rodzicielstwo, na czym polega autentyczna wielkość rodzicielstwa i wychowania¹⁴.

Często katecheta w swojej pracy spotyka się z uczniami z rodzin rozbitych, którzy pozbawieni są zaplecza religijnego w swych rodzinach, którzy rozluźnili swe związki z religią i parafią, a wiarę traktują jako sprawę prywatną. Można zauważyć, że najbardziej krytyczni są ci uczniowie, którzy są z daleka od Kościoła. Jest bowiem grupa młodzieży, która na religii pojawia się przypadkiem, nie łącznie świata wiary, z którym nie wiąże jej prawie żadne nici. Religia w szkole jest dużą szansą dotarcia do tych młodych ludzi, wszak jest prawdopodobne, że nigdy nie pojawiliby się w salce katechetycznej – „jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił” (Rz 10,14). Jednak katecheta ma spore trudności z dotarciem do takich uczniów, ponieważ rodziny nie przekazują im podstaw wiary. Można powiedzieć, że współczesny katecheta pracuje jak na froncie, gdzie jest b o m b a r d o w a n y ze wszystkich stron, i nigdy nie jest w stanie przewidzieć do końca, co go spotka następnego dnia. Często doświadcza wielkiej nieżyczliwości, a czasem nawet agresji¹⁵.

Niepokojącym zjawiskiem jest to, że uczący religii, podobnie jak i inni pracujący w szkole, stają się coraz bardziej urzędnikami, a nie nauczycielami, pedagogami i wychowawcami. Katecheta także podlega biurokracji oświatowej. Nauczyciele są przemęczeni licznymi szkoleniami, z których część jest nieprzemyślana i niepotrzebna. Warto pamiętać, że dobra szkoła – to przede wszystkim mądra szkoła. W dzisiejszych czasach świat potrzebuje nie tylko ludzi wykształconych, ale zwłaszcza mądrych, pełnych światła Ducha Świętego. Smutne jest to, że nauczyciele wymagający są często n i e w y g o d n i w szkole i zwalniani.

Zdarza się także, że katecheta jest lubiany i szanowany przez dzieci i rodziców, co powoduje zazdrość i zawiść ze strony tak dyrekcji, jak i innych nauczycieli. Praca w takiej atmosferze jest bardzo trudna. Nauczyciele także często nie szanują lekcji religii ani pracy katechety. Zamiast udzielać wsparcia, rzuca się katechecie k ł o d y p o d n o g i. Dzieci często są zwalniane właśnie z katechety, aby nauczyciele mogli z a ł a t w i ć s w o j e s p r a w y. Brak także moralności wśród nauczycieli. Dochodzi często do świadomego atakowania godności

¹⁴ LR 20.

¹⁵ P. Morciniec, *Posłannictwo nauczycieli, Świadek nadziei. Ks. prof. Janusz Nagórny twórca i nauczyciel teologii moralnej*, red. A. Derdziuk, Lublin 2008, s. 534-535.

kolegów i wychowawców oraz cynicznego ich poniżania. Gdy katecheta zwróci uwagę, staje się wrogiem i nie jest mile widziany.

Zagrożeniem w posłudze katechety jest także *hedonizacja życia*. Hedonizm banalizuje ludzkie więzi i pozbawia je prawdziwej autentycznej wartości i piękna. W obecnych czasach liczy się to, co szybkie, skuteczne i pozbawione wysiłku. Niestety, *hedonizacja życia* sprawia, że uczeń (ale także i nauczyciel) w coraz mniejszym stopniu kreuje własne życie. W społeczeństwie naznaczonym hedonizmem podstawowym kierunkiem działań w ideologii konsumpcyjnej jest poszukiwanie, urzeczywistnianie, maksymalizowanie przyjemności i zabawy w ramach zaprogramowanych i pobudzanych wrażeń przez urynkowaną kulturę techniczną, tworzoną przez specjalistów od reklamy, mody i show-biznesu. Tradycyjne wartości są dzisiaj ośmieszane i odsuwane na bok¹⁶.

Przyczyną takiego stanu rzeczy jest w znacznej mierze kultura *konsumpcji*, której ulega zwłaszcza młody człowiek. Odnosi się niekiedy wrażenie, jakby ludzie żyli wyłącznie po to, aby biegać po supermarketach i napełniać koszyki kolorowymi produktami. I co gorsza, czynią to najczęściej w niedzielę, nie mając czasu, aby iść ze swoimi dziećmi na Mszę Świętą. Zamieniają często pobyt w kościele na supermarkety i inne przyjemności. Katecheta w swojej pracy spotyka także uczniów, którzy skarżą się na swoich rodziców, że nie chodzą z nimi do kościoła i nie chcą się z nimi modlić. Kolejnym zagrożeniem w posłudze katechetycznej jest neoliberalna koncepcja edukacji. Jej twórcy głoszą, że człowiek jest przedsiębiorcą zarządzającym własnym życiem. Dla tak postrzeganej jednostki „cnotą” jest egoizm i wydajność. Wolność jednostki w neoliberalizmie jest pojmowana w sposób skrajnie indywidualistyczny, jako byt zajęty samym sobą i troszczący się o siebie. Bez skrupowania i najmniejszych wyrzutów sumienia może robić, co chce. Wolność w neoliberalizmie jest utożsamiana ze swobodą. Konsumpcja stała się sprawą centralną w życiu większości ludzi, celem ich egzystencji. Człowiek został *u t o w a r o w i o n y*, jest tyle wart, za ile „siebie może sprzedać”. Człowieczeństwo w praktyce neoliberalnej ulega dekonstrukcji. Wartości wyższe są dla niego przestarzałe. Erę neoliberalizmu określa się jako epokę cynizmu, w której nikt na serio nie bierze kodu etycznego¹⁷.

Tragicznym skutkiem stosowania w praktyce teorii neoliberalizmu są ludzie traktowani jak *o d p a d y*, wykluczeni, przeznaczeni na śmietnik. Kształtuje to u nich postawę bezradności, poczucie utraty własnej godności i sensu życia¹⁸. Są przytłoczeni bezmiarem odpowiedzialności, której nie są w stanie sprostać.

¹⁶ Por. G. Kuby, *Globalna rewolucja seksualna. Likwidacja wolności w imię wolności*, Kraków 2013, s. 281.

¹⁷ Por. E. Potulicka, *Edukacja przeciw neoliberalnym „wartościom” i polityce oświatowej. Konferencja dla nauczycieli i dyrektorów szkół*, Kraków 2012, s. 3-4.

¹⁸ Por. tamże, s. 7-8.

Kolejnym zagrożeniem, z którym musi się zmierzyć katecheta w szkole, jest kult ciała i seksualność¹⁹. Jest to jedna z pochodnych konsumpcjonizmu jako postawy życiowej, gdzie ciało drugiej osoby służy do zaspokajania własnej przyjemności i traktowane jest jak przedmiot użycia²⁰.

Bardzo niebezpiecznym zjawiskiem jest dzisiaj także ideologia *gender*. Stanowi ona efekt trwających od dziesięcioleci przemian ideowo-kulturowych, mocno zakorzenionych w marksizmie i neomarksizmie, promowanych przez niektóre ruchy feministyczne oraz rewolucję seksualną. Genderyzm promuje zasady sprzeczne z rzeczywistością i integralnym pojmowaniem człowieka²¹. Twierdzi, że płeć biologiczna nie ma znaczenia społecznego i że liczy się przede wszystkim płeć kulturowa, którą człowiek może sam określić. Według tej teorii istota ludzka może też dobrowolnie wybrać własną orientację seksualną.

Od wielu miesięcy ideologia ta wprowadzana jest już niejako tylnymi drzwiami w różne struktury życia społecznego, edukację, służbę zdrowia, działalność placówek kulturalno-oświatowych i organizacji pozarządowych. W przekazach medialnych ukazywana jest pozytywnie jako przeciwdziałanie przemocy oraz dążenie do równouprawnienia. Niebezpieczne jest to, że genderowcy chcą wprowadzić obowiązkową edukację seksualną w szkołach i przedszkolach. Jest to zamierzony program deprawacji i ateizacji młodzieży poprzez seksualizację. Dotyczy ona między innymi: wspierania masturbacji od wczesnego dzieciństwa, uczenia akceptacji dla homoseksualizmu, likwidacji pojęcia rodziny, przygotowania na „pierwszy raz” w dowolnym wieku, kształcenia dzieci na ekspertów od antykoncepcji, wprowadzenia w techniki seksualne, a także przyzwyczajania do pornografii i przedstawiania tezy, że aborcja nie jest problemem. Taka edukacja prowadzi do całkowitej demoralizacji młodego człowieka. Skutkuje także: blokowaniem głosu sumienia, łamaniem poczucia wstydlivości, aktywizowaniem pożądania seksualnego i likwidacją wszelkich norm moralnych.

Mimo iż współczesny katecheta w swojej pracy spotyka się z tak licznymi zagrożeniami, nie może zapomnieć, jaka jest jego misja, do czego został powołany. Człowiek żyjący w cywilizacji egoizmu, doraźnej przyjemności i pustki aksjologicznej, gdzie wszystko jest względne, potrzebuje nowej ewangelizacji.

2. ZADANIA KATECHETY W FORMACJI MORALNEJ UCZNI

Nadrzędnym zadaniem katechezy jest doprowadzenie człowieka do autentycznego spotkania z Bogiem. Katecheza ma zatem prowadzić człowieka do od-

¹⁹ Por. M.A. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej. Kluczowe pojęcia, mechanizmy działania*, Warszawa 2010, s. 85-86.

²⁰ Por. W. Bołoz, *Etyka seksualna, Podstawy antropologiczne*, Warszawa 2003, s. 10.

²¹ Por. M.A. Peeters, *Gender – światowa norma polityczna i kulturowa. Narzędzie rozeznania*, Warszawa 2013, s. 93-94.

krycia i poznania relacji łączących go z Bogiem oraz kształtować w nim zdolności do uznania ich za własne, a także uczyć stawiania w swoim życiu Boga na pierwszym miejscu. Wreszcie celem katechezy winno być dążenie do uzdolnienia katechizowanego do tego, by pozwolił Bogu prowadzić się przez życie²². Każdy katecheta, niezależnie od zajmowanego w Kościele stanowiska, ma obowiązek troszczyć się usilnie o to, aby przez swoje nauczanie i sposób życia przekazywać naukę i życie Jezusa²³. Nie może głosić własnych poglądów i opinii. Nie każde nauczanie na tematy religijne jest katechezą. Katecheta ma prowadzić do Chrystusa i być z Nim związany.

Dyrektorium ogólne o katechizacji wymienia zadania katechezy, którymi są: poznanie Jezusa Chrystusa, rozwijanie poznania wiary, wychowanie liturgiczne, formacja moralna, nauczanie modlitwy, wychowanie do życia wspólnotowego, wprowadzenie do misji²⁴.

Katecheta powinien podjąć odpowiednie działania, aby umożliwić katechizowanemu odkrycie tajemnicy Jezusa Chrystusa, kim On jest, czym dla ludzi jest Jego życie i Jego posługa. Winien przedstawiać wiarę chrześcijańską jako drogę, po której należy pójść z Jezusem²⁵. Rozwijanie poznania zasad wiary „ma umożliwić uczniom Jezusa Chrystusa poznanie i zrozumienie całej prawdy o Bożym planie zbawienia poprzez zgłębianie tradycji i Pisma Świętego”²⁶. Należy także uświadomić katechizowanemu, że

komunia z Jezusem Chrystusem prowadzi do celebracji Jego zbawczej obecności w sakramentach, a szczególnie w Eucharystii. Kościół gorąco pragnie, by wszyscy wierni chrześcijanie byli przygotowani do uczestniczenia pełnego, świadomego i czynnego, jakiego domagają się natura samej liturgii i godność ich kapłaństwa chrzcielnego. Dlatego katecheza, oprócz ukazywania znaczenia liturgii i sakramentów, powinna wychowywać uczniów Chrystusa „do modlitwy, dziękczynienia, czynienia pokuty, odmawiania modlitw z ufnością, do ducha wspólnoty, właściwego zrozumienia symboliki”, ponieważ wszystko to jest konieczne do prawdziwego życia liturgicznego²⁷.

Wyznawana wiara i trwanie przy Jezusie wymaga umiejętności nawiązywania z Nim osobowego kontaktu. Dlatego też duże znaczenie w katechezie ma wychowanie do modlitwy, ponieważ należy ona do najwcześniejszych i najtrwalszych form wyrażania przez człowieka swych religijnych przeżyć. Ważną rolę odgrywa także wychowanie do życia wspólnotowego, które winno kształtować w wychowanku prostotę i pokorę, troskę o słabych, najmniejszych, umiejętność wspierania tych, którzy zbłądzili, oddalili się od Chrystusa i wspólnoty. Kateche-

²² DOK 139.

²³ CT 6; por. VS 106-107.

²⁴ DOK 85-86; por. KKK 1697.

²⁵ Por. DOK 41.

²⁶ Z. Marek, *Podstawy i założenia katechetyki fundamentalnej*, Kraków 2007, s. 103.

²⁷ DOK 85.

za ma także za zadanie uzdalniać do czynnego uczestnictwa w życiu i misji Kościoła. Chodzi o podejmowanie działań mających na celu wychowanie wierzących do odkrywania i rozumienia sensu istnienia wspólnoty Kościoła, którą tworzą i w której przyjmują współodpowiedzialność za powierzona im przez Jezusa misję urzeczywistnienia w świecie królestwa Bożego²⁸.

Wszystkie te zadania są konieczne, jednak formacja moralna jest czynnikiem wiążącym w całość te zadania. Wychowanie moralne obejmuje szeroki zakres. Jego zadaniem jest „pomagać młodym ludziom w ukierunkowaniu ich zachowań (postaw), działań, ich stylu życia na takie wartości, które uczyniłyby ich życie sensownym, udanym i szczęśliwym”²⁹. Formacja moralna „jest ze swej istoty chrystologiczna i trynitarna, pełna zmysłu eklesjalnego i otwarta na wymiar społeczny”³⁰, stąd każdy temat katechetyczny „ma wymiar poznawczy i konsekwencje moralne”³¹. Ze względu na swe źródło „formacja moralna nie tylko przekazuje treści moralności chrześcijańskiej, lecz także czynnie kultywuje postawy ewangeliczne i wartości chrześcijańskie [...] a moralność ewangeliczna przyjmuje i podnosi wartości ludzkie”³². Katecheza ma nie tylko odsłaniać treści wiary, „prowadzić do spotkania z Jezusem Chrystusem, ale także uczyć, co znaczy iść za Jezusem. „Jezus [...] zawsze czynił to, co podobało się Ojcu (por. J 8,29). Zawsze żył w doskonałej komunii z Nim. Podobnie Jego uczniowie są wezwani do życia przed obliczem Ojca, «który widzi w ukryciu» (por. Mt 6,6), by stać się doskonałym, «jak doskonały jest Ojciec... niebieski» (Mt 5,48)”³³.

Katecheza winna także ukazywać chrześcijańską moralność jako wymaganie oraz konsekwencję dokonanego wyboru i podjętej decyzji bycia z Jezusem Chrystusem³⁴. Należy podkreślić, że

nawrócenie do Jezusa Chrystusa zakłada wędrowanie z Nim. Katecheza powinna więc przekazywać uczniom postawy Nauczyciela. Podejmą oni w ten sposób drogę przekształcenia wewnętrznego. Uczestnicząc w Misterium Paschalnym Pana – „przejdą ze starego do nowego człowieka doskonałego w Chrystusie”. Kazanie na Górze, w którym Jezus podejmuje na nowo dekalog i wyciska na nim ducha błogosławieństw, jest nieodzownym punktem odniesienia dla formacji moralnej³⁵.

Fundamentem wychowania moralnego jest naśladowanie Jezusa Chrystusa w Jego miłości i służbie okazywanej Bogu i ludziom. Przez wychowanie moral-

²⁸ Por. Z. Marek, *Podstawy i założenia katechetyki fundamentalnej*, Kraków 2007, s. 120-123.

²⁹ W. Kubik, *Zarys dydaktyki katechetycznej*, Kraków 1990, s. 145; por. S. Mojek, *Formacja moralna*, w: Jan Paweł II, *Encyklopedia nauczania moralnego*, red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Radom 2005, s. 205-209.

³⁰ DOK 87; por. VS 109.

³¹ Tamże.

³² Tamże.

³³ KKK 1693.

³⁴ DOK 104.

³⁵ DOK 85; por. KKK 1694-1695.

ne rozumie się często „przyswojenie sobie wiedzy o problemach moralnych i umiejętności odróżniania tego, co moralnie dobre i godziwe, od tego co złe, niegodziwe, czy wręcz nikczemne moralnie z moralnego punktu widzenia”³⁶. Wychowanie moralne w ujęciu religijnym nie może traktować wychowania w sposób tylko opisowy, neutralny, bo „w wychowaniu moralnym nie ma i nie może być miejsca na liberalizm, zarówno w głoszeniu zaleceń i nakazów moralnych, jak również w pedagogicznym podejściu wobec dzieci i młodzieży. Grozi to bowiem skrajnym relatywizmem moralnym i poznawczym”³⁷.

Celem wychowania moralnego jest doprowadzenie do odkrycia i zaakceptowania wartości, według których powinno się żyć. Dlatego podstawowym zadaniem katechezy w formacji moralnej ucznia jest przede wszystkim kształtowanie sumienia i postaw moralnych. Władysław Kubik podkreśla, że „kształtowanie sumienia jest głównym zadaniem wychowania moralnego w katechezie. Polega ono nie tyle na pouczeniu, ile raczej na umożliwianiu nabywania doświadczeń, dzięki którym katechizowani mogliby lepiej kształtować w sobie postawy moralne”³⁸. Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boga i odkupiony przez Jezusa Chrystusa został przez Ducha Świętego obdarowany sumieniem, aby coraz bardziej upodabniać się do Chrystusa. „Wychowanie sumienia jest zadaniem całego życia”³⁹. Normą postępowania jest *Dekalog*, do którego należy dostosować swoje życie. Chrześcijanin to ktoś, u kogo wrażliwość sumienia wyraża się w przestrzeganiu dziesięciorga przykazań.

Katecheta winien podjąć wszelkie działania, aby przyczynić się do ukształtowania takiej świadomości moralnej, która będzie stanowiła mocny fundament życia młodego człowieka.

Winien ukazać też uczniom, że podstawową drogą kształtowania sumienia chrześcijańskiego jest również praktykowanie sakramentu pokuty i pojednania. „Obok osobistego wysiłku nieustannego nawracania się, człowiek potrzebuje pomocy Chrystusa, który jest jednocześnie Sędzią i Lekarzem. Obok poznania siebie w trudzie docierania do prawdy, potrzebuje światła i mocy Ducha Świętego. W ten sposób na drodze współpracy człowieka z Bogiem dokonuje się proces kształtowania dojrzałego sumienia”⁴⁰. Sakrament pokuty jest więc niezastąpionym źródłem prawości sumienia, ponieważ człowiek musi się zmierzyć ze swoim postępowaniem w świetle wymogów prawa i wartości moralnych. Pomocą w kształtowaniu prawego sumienia będzie także codzienny rachunek sumie-

³⁶ M. Łobocki, *Wychowanie moralne w zarysie*, Kraków 2006, s. 12.

³⁷ Tamże, s. 204; por. VS 111.

³⁸ W. Kubik, *Zarys dydaktyki katechetycznej*, Kraków 1990, s. 150; por. VS 54.

³⁹ KKK 1784.

⁴⁰ Z. Wanat, *W trosce o prawe sumienie*, w: *Świadek nadziei. Ks. prof. Janusz Nagórny twórca i nauczyciel teologii moralnej*, red. A. Derdziuk, Lublin 2008, s. 252.

nia. Pozwala on człowiekowi stanąć na moment przed Bogiem w pokorze i przeprosić za grzechy, które popełniło się w ciągu dnia⁴¹.

Wielki wpływ na kształtowanie prawidłowego sumienia ma kontakt ze słowem Bożym. Ten, kto nie zna Biblii, przypomina człowieka chodzącego w ciemnościach. Trzeba podkreślić, że najważniejszym miejscem kształtowania prawidłowego sumienia jest rodzina. Wszystkie inne instytucje wychowawcze, takie jak szkoła czy Kościół, winny nieść pomoc w tym zakresie. Ważne jest, aby katecheci i nauczyciele tworzyli środowisko sprzyjające wychowaniu prawidłowego sumienia. Aby sami byli ludźmi sumienia i wzorem dla swoich wychowanków. „Wychowanie moralne polega przede wszystkim na formacji sumienia, bowiem sama tylko wiedza o tym, co jest moralnie dobre, a co złe nie wystarcza”⁴². Niezastąpioną rolę w kształtowaniu sumienia odgrywa Kościół. Konieczna jest więc współpraca parafii i szkoły. Należy podkreślić, że szczególnym środowiskiem wychowania sumień jest katecheza. Dla niektórych dzieci i młodzieży jest ona jedyną okazją do spotkania z Prawdą Ewangelii, a katecheta jedynym człowiekiem, który mówi o Chrystusie i do Niego prowadzi⁴³.

Ważną rolę w kształtowaniu sumienia odgrywają także grupy parafialne prowadzone przez katechetów. Rola takich grup jest niezwykle istotna, gdyż tutaj młodzież najlepiej dojrzewa do trudnych, ale wspaniałych zadań małżeńskich i rodzinnych, uczy się postawy odpowiedzialności. Zadaniem katechety jest także kształtowanie postaw moralnych dzieci i młodzieży. Te wartości moralne winny być promowane zwłaszcza na katechezie. Zdaniem J. Orzeszyny,

w obliczu licznych zagrożeń we współczesnym świecie, a także w warunkach społeczeństwa pluralistycznego i poddanego sekularyzacji, wartości moralne są jak szczepionka, która chroni przed złym wpływem, zgubnymi pokusami i wieloma zagrożeniami. Zaś promowanie ich, czy raczej uobecnianie we współczesnym świecie, to najważniejsza rzecz, jaką można zrobić dla własnego szczęścia i szczęścia innych⁴⁴.

Obowiązkiem katechetów i nauczycieli jest pomaganie rodzicom w wychowaniu do wartości, kształtowaniu postaw moralnych dzieci. W tym celu konieczne jest otaczanie szacunkiem i chronienie religijno-światopoglądowych przekonań podopiecznych i ich rodziców, wzmacnianie instytucji rodziny oraz dodawanie odwagi rodzicom w wypełnianiu wobec swych dzieci tych obowiązków, w których są niezastąpieni i nie mogą zostać wyręczeni przez etatowych wychowawców⁴⁵. Katecheta niejednokrotnie jest zmuszony walczyć o ucznia, który zniewo-

⁴¹ VS 64.

⁴² PDK 26.

⁴³ Por. CT 20, 66.

⁴⁴ J. Orzeszyna, *Promocja wartości moralnych we współczesnym świecie*, w: *Wartości moralne w kontekście współczesnego sekularyzmu*, red. J. Gocko, Lublin 2007, s. 56.

⁴⁵ Por. W. Brezinka, *Wychowanie i pedagogika w dobie przemian kulturowych*, Kraków 2005, s. 34; por. S. Olejnik, *Teologia moralna życia społecznego*, Włocławek 2000, s. 326-328.

lony pilotem, klawiaturą czy emotikonami traktuje edukację szkolną jako czas przetrwania. Tymczasem lekcja religii jest dla młodego człowieka często jedyną okazją, by zapoznać się z wartościami chrześcijańskimi⁴⁶.

Katecheci powinni chronić młodych ludzi przed nihilizmem i chaosem moralnym. Dbanie o przekaz wartości moralnych jest konieczne, by stawali się ludźmi sumienia. Na katechezie winniśmy kształtować pozytywny stosunek do takich wartości, jak: miłość, małżeństwo, rodzina, przyjaźń. Dzięki wartościom moralnym człowiek staje się naprawdę ludzki. Ważniejsze dla niego staje się być niż mieć, czyli zaczyna wyżej cenić to, kim jest, niż to, co i ile posiada. Jeśli katecheta będzie wypełniał swoje powołanie z sercem i pasją, wówczas swoją postawą zachęci, a nie zniechęci do pójścia za Chrystusem drogą przykazań. Święty Augustyn stwierdza, że „katechezę prowadzi się w taki sposób lub w takim celu, aby ten, do którego zwracasz się ze słowem z góry, ze słowem Bożym, wierzył słuchając, żywił nadzieję wierząc oraz ożywiony rozpałał miłość”⁴⁷.

Dlatego tak ważne jest, aby nauczyciele i katecheci podejmowali dialog z młodymi ludźmi na temat neoliberalizmu i stylów, jakie im narzuca. Katecheci winni ukazywać młodym ludziom zwłaszcza właściwą hierarchię wartości. To miłość jest przecież wartością, która stanowi fundament wychowania do wartości przez wartości: „Nie ma prawdziwego i skutecznego wychowania bez miłości, która jest fundamentem wszelkich więzi i relacji międzyludzkich”⁴⁸. Musimy pamiętać, że szkoła wymaga inwestycji i poświęcenia. Kiedyś, Pedagog z Nazaretu zapyta Cię: co zrobiłeś, aby Oni byli wartościowymi ludźmi? Musimy być świadomi jako katecheci i nauczyciele także niebezpieczeństwa, jakie niesie ideologia *gender*.

Kluczem więc do ratowania współczesnego świata i człowieka jest uczenie nowego humanizmu, w którym godność będzie uznawana i szanowana. Dlatego też udział katechety w kształtowaniu postaw moralnych ucznia jest niezbędny.

Obowiązkiem katechety jest także przyprowadzić do Chrystusa tych, którzy się pogubili w życiu. Grzesznik w chwili rozpaczyny winien pamiętać, że nie ma takiej nocy i otchłani, do której nie dotarłby Jezus i gdzie człowiek nie mógłby Go spotkać jako swego Wybawcy⁴⁹. Dzięki wytrwałej modlitwie człowiek może pokonać różne przeszkody, które utrudniają mu prowadzenie życia moralnego. Kształtowanie postaw moralnych ucznia jest wielką sztuką. Wymaga ono nie tylko odpowiedniej wiedzy, talentu pedagogicznego, ale także więzi uczuciowych

⁴⁶ Por. J. Orzeszyna, *Prawo dziecka do rodziny*, w: *Stawać się chrześcijaninem dziś*, red. T. Reroń, Wrocław 2009, s. 130.

⁴⁷ Por. św. Augustyn, *Początkowe nauczanie religii*, w: *Pisma katechetyczne*, Warszawa 1952, s. 23.

⁴⁸ J. Mastalski, *Jak dobrze wychować dziecko?*, Kraków 2009, s. 259.

⁴⁹ Por. M. Królczyk, *Problem kryzysu czystości seksualnej i sposoby jego przezwyciężenia*, Kraków 2008, s. 293.

między wychowującym a wychowywanym. Katecheci muszą pamiętać, że wychowuje się nie tyle słowami, ile świadectwem życia.

3. SKUTECZNOŚĆ POSŁANNICTWA KATECHETY

Podejmując problematykę roli katechety w formacji moralnej ucznia, należy zastanowić się, jakie działania należy podjąć, aby wychowanie moralne było skuteczne. Fakt, że katecheza odbywa się w szkole, stawia przed katechetami dodatkowe wymagania. Nie jest łatwo być katechetą we współczesnym świecie. Skuteczność katechezy w dużej mierze zależy od wiedzy, umiejętności dydaktycznych oraz talentu pedagogicznego i wartości duchowych katechety. Dobry katecheta powinien znać swoich uczniów i stosować ciekawe metody nauczania. Ważne jest także nieustanne kontrolowanie stopnia zainteresowania katechezą. W przypadku zmęczenia lub znudzenia ze strony słuchaczy wskazane jest ożywienie formy przekazu. Warunkiem owocności katechezy jest także umiejętne dostosowanie sposobu przekazu do poziomu uczniów. O skuteczności katechezy decyduje nie tylko treść, z którą się dziecko zapoznaje, ale sposób, w jaki się na nią otwiera ucznia⁵⁰.

W celu zwiększenia efektywności przekazu katecheta winien permanentnie poszerzać swoje zainteresowania, gdyż wymagana jest od niego duża sprawność intelektualna, umiejętność samodzielnego i twórczego rozwiązywania nowych sytuacji i zadań. Musi zmierzyć się ze wszystkimi problemami, które istnieją w edukacji szkolnej, katecheta bowiem ma być wychowawcą wszystkich, a nie tylko uprzywilejowanych, którzy nie sprawiają problemów. Jan Paweł II, mówiąc o posłudze katechetycznej, zobowiązał nauczycieli religii do poczucia odpowiedzialności za ukazanie orędzia ewangelicznego wszystkim uczniom, wbrew pokusie ograniczenia swego zainteresowania do tych tylko, którzy świadomie przeżywają wybór wiary i praktyk religijnych⁵¹.

Trzeba podkreślić, że skuteczność katechezy zależy w dużej mierze od osoby katechizującego. Jego postawa ma zasadniczy wpływ na sposób przyjęcia tego, co głosi w imieniu Chrystusa i Jego Kościoła.

Dobry katecheta to człowiek rozmiłowany w swoim powołaniu, identyfikujący się z otrzymaną misją, do której czuje się przez Boga powołany sługa Słowa. Ona wypełnia jego serce, świadomość i wyobraźnię; jest źródłem radości oraz mobilizacją do coraz większego zaangażowania się. Powołanie to staje się najważniejszą sprawą życia i jej zostają podporządkowane inne sprawy [...]. Jeśli katecheta nie będzie czło-

⁵⁰ Por. K. Niewiadomski, *Rola komunikacji niewerbalnej w budowaniu relacji międzyosobowych aspekt teologicznomoralny*, Kraków 2013, s. 123-126.

⁵¹ Por. CT 32-33.

wiekim żywej i mocnej wiary, nie będzie mógł rozpalić jej w sercach tych, których katechizuje. W postawie nie wystarczą wypowiedziane słowa, ważne jest to, jak on sam zawiera swoje życie Bogu, jak liczy się z Nim w podejmowaniu różnych decyzji życiowych [...]. Każdy katecheta świadom swojego posłannictwa, ale i swoich braków wnosi w katechezę samego siebie wraz z wartościami własnej osobowości i świadectwem żywej wiary. Jako świadek Chrystusa winien przekazywać Jego naukę poprzez przykład własnego życia⁵².

Jan Paweł II zwraca uwagę, że „Europa potrzebuje wiarygodnych ewangelizatorów, w których życiu, zjednoczonym z krzyżem i zmartwychwstaniem Chrystusa, zajaśnieje piękno Ewangelii”, oraz dodaje, że „[...] człowiek współczesny chętniej słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami”⁵³. Dlatego też fundamentem posługi katechetycznej jest osobista świętość katechety oraz świadectwo jego życia. Trzeba pamiętać, że słowa uczą, ale przykłady pociągają⁵⁴.

Nie każdy może zostać „wirtuozem” katechezy, ale każdy może zostać świętym katechetą. W posłudze katechetycznej nie wystarczy tylko wiedza. Nie wystarczy nauczyć się teologii, aby być teologiem. Do bycia dobrym katechetą nie wystarcza dużo wiedzieć o Jezusie, ale trzeba w Niego wierzyć i Go naśladować. Zwłaszcza kapłan powołany jest do tego, żeby uczyć, oświecać i prowadzić do świętości. Jeśli postępuje przeciwnie i prowadzi do grzechu, to popełnia bardzo ciężki grzech, ponieważ zdradził swoją misję – z przewodnika stał się zwodzicielem⁵⁵.

Święty katecheta to przede wszystkim człowiek napełniony miłością do Boga i ludzi, „to człowiek kochający swoje powołanie. Święty katecheta, to nie tylko człowiek napełniony miłością, ale potrafiący być zwiastunem miłości i Ewangelii w środowisku swej rodziny i szkoły”⁵⁶.

W formacji moralnej ucznia ogromne znaczenie ma osobowość katechety. Jest on bezpośrednim mediatorem, który ułatwia komunikację między osobami i misterium Boga oraz między osobami we wspólnocie⁵⁷. Do jego cech osobowych, stanowiących o autorytecie, należy m.in.: zgodność głoszonych poglądów z postępowaniem, prawość charakteru, wiarygodność, życzliwość, mądrość, dobroć, cierpliwość, kultura osobista, umiejętność prowadzenia dialogu, przychylność wychowankom i rozumienie ich psychiki, budowanie relacji opartych na zaufaniu i partnerstwie⁵⁸. Powierzone katechecie zadanie przepowiadania słowa

⁵² J. Szpet, *Dydaktyka katechezy*, Poznań 1999, s. 271.

⁵³ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, nr 49.

⁵⁴ Por. M. Wróblewski, „Przywracajmy nadzieję ubogim” *Rola i zadania katechety w perspektywie nowego roku duszpasterskiego*, „Katecheta” 1(2006), s. 49.

⁵⁵ J. Augustyn, *Nadużycia seksualne ze strony księży*, „Pastores” 2003, 4(21), s. 96-98.

⁵⁶ J.T. Skotarczak, *Co zrobić, by nie stracić ducha?*, w: *Katecheta w potrzasku*, red. J.T. Skotarczak, Poznań 2010, s. 21.

⁵⁷ DOK 156.

⁵⁸ S. Łabendowicz, *Katecheza jako miejsce aktywizacji uczniów*, w: *Katecheza w służbie wiary*, red. W. Janiga, T. Kocór, Przemysł 2004, s. 266.

Bożego wymaga od niego intensywnego życia duchowego i sakramentalnego, aby był człowiekiem modlitwy, miłości, pokory, roztropności, żeby cenił sobie głęboki sens chrześcijańskiego orędzia i jego moc przeobrażania życia⁵⁹.

Dyrektorium katechetyczne wyraźnie podkreśla rolę katechety w procesie katechizacji, gdy stwierdza, że owocność katechezy bardziej gwarantują szlachetne przymioty ludzkie i chrześcijańskie katechety niż wyszukane metody. Poprzez osobowy kontakt katechety z katechizowanymi, zgodnie z przykładem Jezusa i apostołów, łatwiej angażuje się sumienie osobiste, dar wiary, co jest właściwe działaniu Ducha Świętego, a siła przekonywania jest znacznie większa⁶⁰. Wszystkie elementy tworzące osobowość katechety muszą być nieustannie kształtowane, rozwijane i aktywizowane. Formacja katechetów obejmuje różne wymiary. Najogólniej są to „być, wiedzieć, umieć i działać”⁶¹.

Jednym z podstawowych warunków bycia dobrym katechetą jest miłość do drugiego człowieka. Święty Augustyn mówił, że „miłość okazywana uczniowi sprawia, że ten poznaje i podziwia Boga, który jest sprawcą wszelkiego dobra i piękna. Ponadto miłość rodzi także usposobienie ucznia, że prawdy nawet wielokrotnie przez katechetę powtarzane, zawsze są przyjmowane z odczuciem nowości i rozpalają serca słuchacza”⁶². Tylko dzięki miłości można otworzyć się na drugiego człowieka, zrozumieć jego problemy i kłopoty. Prawdziwa miłość katechety do ucznia sprawia, że zarówno znajdzie czas dla niego, aby być z nim w jego doświadczeniach i cierpieniach, zawodach i krzyżach, jak i aby towarzyszyć mu i pomagać nie rezygnując ze stanowczości i stawiania słusznych wymagań⁶³. W obecnych czasach nauczyciele muszą coraz więcej czasu poświęcać na działania detoksykacyjne, co zmniejsza możliwości kształtowania wśród uczniów pozytywnych postaw. Ważne jest jednak, aby nie poddawali się i umieli wyjść do uczniów w każdej sytuacji. Katecheta doświadcza także dzisiaj w szkole wiele niezyczliwości, a czasem agresji. Ważne jest więc, aby głosiciel Dobrej Nowiny umiał zło dobrem zwyciężać. Warunkuje to zdobycie zaufania młodzieży i otwarcie jej drogi do świata wartości⁶⁴.

Edward Staniek stwierdza, że podstawową zasadą wychowania jest obecność katechety wśród katechizowanych. Jest ona potrzebna do dzielenia się życiowymi doświadczeniami oraz do ukazania dojrzałej osobowości chrześcijańskiej⁶⁵. Katecheta winien dawać uczniom łatwy przystęp do siebie, mieć dla nich czas

⁵⁹ Por. DCG 114.

⁶⁰ Zob. DOK 158.

⁶¹ DOK 238; por. J. Ratzinger, *Prawda w teologii*, Kraków 2005, s. 36.

⁶² Św. Augustyn, *Początkowe nauczanie religii*, w: tenże, *Pisma katechetyczne*, Warszawa 1952, s. 23.

⁶³ J. Szpet, *Katecheta świadkiem i przyjacielem*, „Katecheta” 30(1986), s. 20-21.

⁶⁴ P. Morciniec, *Posłannictwo nauczycieli. Świadek nadziei. Ks. prof. Janusz Nagórny twórca i nauczyciel teologii moralnej*, red. A. Derdziuk, Lublin 2008, s. 534-535.

⁶⁵ E. Staniek, *Pedagogiczne zasady Mistrza z Nazaretu*, „Wychowawca” 10(1993), s. 4.

i być dla nich. Każdy uczeń jest niepowtarzalny, dlatego ważna jest znajomość każdego dziecka, jego warunków materialnych, a także jego wartości duchowych i słabości. Bardzo ważnym zadaniem jest kształtowanie postaw modlitewnych. Wymaga to od katechety intensywnego życia duchowego, a także praktyki modlitwy. Katecheta ma wielki wpływ na uczestnictwo katechizowanych we Mszy Świętej. Dlatego powinien dołożyć starań, aby uczniowie tak zaprzyjaźnili się z Jezusem, by nie mogli bez Niego żyć.

Skuteczność katechezy zawsze jest nieustannym darem Boga udzielanym za pośrednictwem Trójcy Świętej. O całkowitej zależności katechezy od interwencji Bożej poucza św. Paweł; „Ja siałem, Apollos podlewał, lecz Bóg dał wzrost. Otóż nic nie znaczy ten, który sieje, ani ten, który podlewa, tylko ten, który daje wzrost – Bóg” (1 Kor 3,6-7). Nie jest więc możliwa ani katecheza, ani ewangelizacja bez działania Ducha Świętego. On jest sprawcą działań katechizacji i Nauczycielem tych, którzy je wykonują.

Katecheta jako sługa przed Panem posłany do głoszenia Ewangelii nie może poddawać się, kiedy napotyka na trudności w realizowaniu swego powołania. Winien ciągle przyjmować i wypełniać słowa, którymi św. Paweł napominał Tymoteusza:

Zaklinam Cię wobec Boga i Chrystusa Jezusa, który będzie sędził żywych i umarłych, i na Jego pojawienie się, i na Jego Królestwo: głoś naukę, nastawaj w porę, nie w porę [w razie potrzeby] wykaż błąd, poucz, podnieś na duchu, z całą cierpliwością, ilekroć nauczasz. Przyjdzie bowiem chwila, kiedy zdrowej nauki nie będą znosili, ale według własnych pożądań – ponieważ ich uszy świerzbią – będą sobie mnożyli nauczycieli. Będą się odwracali od słuchania prawdy, a obrócą się ku zmyślonym opowiadaniom. Ty zaś czuwaj we wszystkim, znoś trudy, wykonaj dzieło ewangelisty, spełnij swe posługiwanie (2 Tm 4,1-5).

* * *

Współczesny katecheta napotyka wiele zagrożeń w swej posłudze. Podejmowane przez niego wysiłki zmierzające do formacji moralnej ucznia są często mało skuteczne, gdyż nie znajduje wsparcia ze strony rodziny. Dlatego też obok katechetów potrzebni są odpowiedzialni wychowawcy, którzy pomogą kształtować w wychowankach wartości ludzkie i chrześcijańskie. Szkoła wraz z katechetami i wychowawcami powinna stworzyć klimat sprzyjający chrześcijańskiemu wychowaniu do odpowiedzialności i umiłowania prawdy. Dobrym środkiem w formacji moralnej ucznia stają się także rekolekcje czy dni skupienia połączone z wyjazdem. Są one nie tylko elementem formacji, ale i pomocą w osobistym doświadczeniu spotkania z Panem. Dzięki temu praca katechety może stać się elementem wychowania do odpowiedzialności i wpływać na poprawną formację sumienia. Byłoby idealnie, gdyby wysiłek katechety jedynie wspomagał wychowanie, jakie dzieci i młodzież otrzymują w rodzinach, ale na to katecheta ma – niestety – niewielki wpływ. Dlatego też dobrze by było, aby formację moralną zacząć od rodziców.

SUMMARY

A contemporary religion teacher faces many threats in their service. Their role in moral formation of a pupil is often not effective because the teachers don't get any support from the pupils' family. Therefore, not only religion teachers but also responsible educators are needed who will be able to shape human and Christian values in their pupils. The school together with religion teachers and educators should create a climate conducive to the Christian education of the responsibility and love of truth. A good moral aspect in the formation of the student are also retreats and days of recollection connected with departure. They are not only part of the formation, but also help in the personal experience of meeting with the Lord. In this way the religion teacher's work can become the essential element of upbringing to responsibility and it can have an influence on the correct formation of conscience.

It would be perfect if the religion teacher's effort could only support the upbringing that children and young people receive in their families but unfortunately the religion teachers have not enough influence on it. Hence it would be great if the moral formation could be started from the parents first.

Keywords

religion teacher, catechesis, moral formation, threats, upbringing

ZASTOSOWANE SKRÓTY

- CT – Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Catechesi tradendae* (16.10.1979), w: *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1: 1979-1995, Kraków 1996, s. 3-64.
- DCG – Kongregacja ds. Duchowieństwa, Ogólna instrukcja katechetyczna *Directorium catechisticum generale*, w: *Katecheza po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*, cz. 1, red. W. Kubik, Warszawa 1985, s. 91-192.
- DM – Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia* (30.11.1980), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, Kraków 1996, s. 55-99.
- DOK – Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, Poznań 1998.
- KKK – *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994.
- LR – Jan Paweł II, *List do rodzin* (02.02.1994), Watykan 1994.
- PDK – Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 2001.
- VS – Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor* (06.08.1993), w: *Encykliki Ojca świętego Jana Pawła II*, t. 2, Kraków 1996, s. 531-633.

BIBLIOGRAFIA

- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. Biblia Tysiąclecia, Poznań 2002⁵.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa* (28.06.2003), w: *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2: 1996-2003, Kraków 2006, s. 626-725.
- Augustyn św., *Początkowe nauczanie religii*, w: *Pisma katechetyczne*, Warszawa 1952, s. 23.
- Augustyn J., *Nadużycia seksualne ze strony księży*, „Pastores” 2003, 4(21), s. 95-108.
- Bołoz W., *Etyka seksualna, Podstawy antropologiczne*, Warszawa 2003.
- Brezinka W., *Wychowanie i pedagogika w dobie przemian kulturowych*, Kraków 2005.
- Góralczyk P., *Wychowawcza etyka seksualna*, Ząbki 2000.
- Kubik W., *Zarys dydaktyki katechetycznej*, Kraków 1990.
- Kuby G., *Globalna rewolucja seksualna. Likwidacja wolności w imię wolności*, Kraków 2013.
- Królczyk M., *Problem kryzysu czystości seksualnej i sposoby jego przezwyciężania*, Kraków 2008.
- Lepa A., *Pedagogika mass mediów*, Łódź 2003.
- Lepa A., *Telewizja w rodzinie*, Częstochowa 2008.
- Łabendowicz S., *Katecheza jako miejsce aktywizacji uczniów*, w: *Katecheza w służbie wiary*, red. W. Janiga, T. Kocór, Przemyśl 2004, s. 251-282.
- Łobocki M., *Wychowanie moralne w zarysie*, Kraków 2006.
- Morciniec P., *Posłannictwo nauczycieli*, w: *Świadek nadziei. Ks. prof. Janusz Nagórny twórca i nauczyciel teologii moralnej*, red. A. Derdziuk, Lublin 2008, s. 529-538.
- Mariański J., *Kryzys moralny czy transformacja wartości*, Lublin 2001.
- Marek Z., *Podstawy i założenia katechetyki fundamentalnej*, Kraków 2007.
- Mastalski J., *Syndrom uzależnienia cywilizacyjnego*, w: *Nauczyciel wobec problemów psychospołecznych ucznia*, red. N. Pikuła, Kraków–Częstochowa 2009, s. 7-21.
- Mastalski J., *Jak dobrze wychować dziecko?*, Kraków 2009.
- Niewiadomski K., *Rola komunikacji niewerbalnej w budowaniu relacji międzypersonalnych aspekt teologicznomoralny*, Kraków 2013.
- Mojek S., *Formacja moralna*, w: Jan Paweł II, *Encyklopedia nauczania moralnego*, red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Radom 2005, s. 205-209.
- Olejniki S., *Teologia moralna życia społecznego*, Włocławek 2000.
- Orzeszyna J., *Promocja wartości moralnych we współczesnym świecie*, w: *Wartości moralne w kontekście współczesnego sekularyzmu*, red. J. Gocko, Lublin 2007, s. 39-56.

- Orzeszyna J., *Prawo dziecka do rodziny*, w: *Stawać się chrześcijaninem dziś*, red. T. Reroń, Wrocław 2009, s. 119-130.
- Panuś T., *Jak uczyć religii dzisiaj?*, w: *Postawy katechetów*, red. M. Majewski, Kraków 1996, s. 104-119.
- Potulicka E., *Edukacja przeciw neoliberalnym „wartościom” i polityce oświatowej. Konferencja dla nauczycieli i dyrektorów szkół*, Kraków 2012.
- Peeters M.A., *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej. Kluczowe pojęcia, mechanizmy działania*, Warszawa 2010.
- Peeters M.A., *Gender – światowa norma polityczna i kulturowa. Narzędzie rozeznania*, Warszawa 2013.
- Ratzinger J., *Prawda w teologii*, Kraków 2005.
- Reroń T., *Media na usługach moralności chrześcijańskiej*, Wrocław 2002.
- Skotarczak J.T., *Co zrobić, by nie stracić ducha?*, w: *Katecheta w potrzasku*, red. J.T. Skotarczak, Poznań 2010, s. 7-74.
- Szpet J., *Dydaktyka katechezy*, Poznań 1999.
- Szpet J., *Katecheta świadkiem i przyjacielem*, „Katecheta” 30(1986), s. 20-21.
- Staniek E., *Pedagogiczne zasady Mistrza z Nazaretu*, „Wychowawca” 10(1993), s. 4.
- Wanat Z., *W trosce o prawe sumienie*, w: *Świadek nadziei. Ks. prof. Janusz Nagórny twórca i nauczyciel teologii moralnej*, Lublin 2008, s. 243-254.
- Wróblewski M., *„Przywracajmy nadzieję ubogim” Rola i zadania katechety w perspektywie nowego roku duszpasterskiego*, „Katecheta” 1(2006), s. 46-50.
- Zwoliński A., *W sieci Internetu*, „Wychowawca” 2003, nr 6(126), s. 5-10.
- Zwoliński A., *Maszyna medialna*, „Wychowawca” 2013, nr 7-8(246-247), s. 2.